

mm
44
Oficerowie francuscy o oficerstwie polskim

Nr. 655/Pr/21

Do

Pana Ministra Spraw Zagranicznych

w Warszawie

Przed kilku dniami powrócił ze swej podróży do Warszawy i Krakowa minister Kłobukowski, przedstawiciel Francji w tutejszej Sekcji Komisji Odszkodowań. Minister Kłobukowski, jak to już miałem sposobność zaznaczać wobec Pana Ministra nie zerwał nici wiążących go z Polską i w wielu wypadkach czuje i rozumie/naprawdę po polsku. Z ministrem Kłobukowskim łączą mnie węzły serdecznej przyjaźni i z tego powodu zwierza się on przedemną często ze swych myśli i obserwacji na temat spraw polskich. Rozmawiając teraz ze mną o spostrzeżeniach swych, poczynionych podczas ostatniej podróży do Polski, potrącił o pewne sprawy, które uważam sobie za obowiązek podać do wiadomości Pana Ministra. Minister Kłobukowski i z własnych obserwacji i z wymiany zdań z oficerami francuskimi doszedł do przekonania, że oficerstwo polskie nie stara się wyplenić w sobie pewnych usterek i braków, Oficerowie polscy- zdaniem ministra Kłobukowskiego- okazują np. pewne braki wykształcenia zawodowego oraz niedostatki towarzyskich zalet, wreszcie- co najnie- milej uderza oficerów francuskich- zaczynają wytwarzać z siebie pewnego rodzaju kastę hierarchiczną, wykluczającą zasadniczo obcowanie i koleżeństwo z żołnierzem, idąc w tem za tradycję oficerów pruskich i austriackich.



Tego współzwiązani tego koleżeństwa, jakie panują w armji francuskiej między oficerem i żołnierzem, w polskiej armji niema podobno.

Pruskie tradycje mają też podobno objawiać się w różnych drobnych szczegółach, niemile rażących oficerstwo francuskie. Tak np. minister Kłobukowski sam obserwował w Krakowie podczas uroczystości na Wawelu z powodu uchwalenia konstytucji, jak pewne oddziały wojska defilowały w pruskim marszu paradnym. Te i podobne szczegóły zdradzają, że armja polska nie pozbyła się jeszcze obcoplemiennych naleciałości.

Oczywiście zastrzedz się muszę, że daleki jestem od wypowiedzania w tych sprawach jakiegokolwiek zdania i nawet obce mi są intencje wydawania jakiegokolwiek sądu, relacjonuję jedynie, co sam zasłyszałem, dla wiadomości Pana Ministra. Są to sądy oficerów francuskich i na nie też raczy się Pan Minister powoływać gdyby zechciał te swoje informacje zużyć w jakibądź sposób przy tej, czy innej okazji.

Dr. W. Szarota m. p.



121 170